

DZIENNIK

WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 14 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22 czerwca

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Od Ypern aż do Armentieres panowała wieczorem i w nocy na niektórych odcinkach bardziej ożywiona działalność ogniowa. Zostały odparte ataki angielskie na północ-zachód od Warnetonu oraz na wschód od Houplines.

Pomiędzy kanałem La Bassee a strumieniem Sensé ogień był chwilami ożywiony. Atak angielski, dokonany wczoraj na południo-zachód od Lens, nie powiódł się z dużymi stratami wskutek ognia.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuzi starali się z wielką zaciętością odzyskać z powrotem utraconą około Vauxaillon pozycję. Wczoraj rano nacierali oni po silnym ogniu 4-krotnie, wysuwając świeże siły. Po zaciętej walce na bliską metę wyparli oni nasze wojska z części okopów, na północ zachód od Vauxaillon.

Dokonywane dalej na południe ataki były zupełnie bezowocne. Nieprzyjaciel odniósł tam duże straty wskutek naszego ognia ochronnego.

Ożywiona działalność bojowa panowała w zachodniej Szampanji. Rano Francuzi natarli na przełęcz, na wschód od Cornillet, i wdarli się do naszych linii. Kontrataki przeszkodziły im zwiększyć pozyskane korzyści. Wieczorem nasze lotne oddziały wdarły się na północ-wschód od Prunay i na południo-zachód od Nauray do okopów francuskich i dostarczyły 30 jeńców oraz zdobycz. Na górze Poehl, na południo-wschód od Moronvillers udał się w całkowitym zakresie troskliwie przygotowany atak.

Oddziały turyngskich i altenburskiego pułków po krótkim przygotowaniu ogniem zajęły pozycję nieprzyjacielską na szerokości 400 m. Pochwycono przeszło 100 jeńców. W ciągu nocy nieprzyjaciel dokonał 7 gwałtownych kontrataków, które przyniosły dlań nie duży tylko zysk.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT WSCHODNI.

Znowu ożywiła się działalność bojowa około Smorgoń, na zachód od Łucka, nad linią kolejową Złoczów—Tarnopol, oraz nad Narajówką.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na nizinie nad Strumą odbywały się tylko potyczki pomiędzy posterunkami.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (21 bm. Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej w kanale Angielskim wynoszą 31,500 brt.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (22 bm. Urzędownie). Na zachodzie wobec deszczów panowała tylko nieduża działalność ogniowa.

Na południo-wschód od Filain, na północ od Aisne zostało dokonane pomyślne natarcie.

BERLIN (21 bm. Urzędownie). Dn. 30 maja jedna z naszych łodzi podwodnych ostrzelała 40 granatami włoską fortecę Benghasi na wybrzeżu północnej Afryki. W pierwszym rzędzie zbombardowane zostały z widocznym skutkiem zakłady portowe i stacja telegrafu bez drutu. Jeszcze przez dłuższy czas po bombardowaniu widać było wielki pożar w mieście.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 22 czerwca.

W Galicji trwa wzmożona działalność ogniowa. Pozatem sytuacja wszędzie nie uległa zmianom.

Naczelnik Sztabu generalnego.

WIEDEŃ (11 bm. Wied. c.-k. tel. biuro koresp.) Wieczorem dowiedziano się w parlamencie, że ponieważ wykazała się obecnie niemożliwość utworzenia gabinetu, zwiększonego przez przyjęcie w skład jego ministrów krajowych, prezes ministrów, hr. Clam-Martinitz zwrócił się do cesarza z prośbą o przyjęcie dymisji całego gabinetu i upoważnienie kogoś innego do utworzenia gabinetu.

(Austrijski prezes ministrów złożył z powrotem w ręce cesarza polecenie przekształcenia gabinetu i ostatecznie podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.)

Niepowodzenie reorganizacji należy temu przypisać, że pewna część partji Reichsratu z czysto osobistych względów odmówiła poparcia hr. Clam-Martinitzowi. Ostateczną dymisję nie należy wobec tego tłumaczyć w ten sposób, że pod znakiem pytania znajduje się kwestja zdolności do pracy parlamentu wiedeńskiego oraz porozumienie się z partjami. Należy raczej przypuszczać, że po usunięciu osobistych momentów partje zdecydują się uczynić parlament zdolnym do pracy.)

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu w sprawie historii początkowej zajęcia Grimm-Hoffmann, że o depeszy państwowej Hoffmanna do posła szwajcarskiego w Petersburgu dowiedział się rząd angielski. Posiadał on również klucz do odcyfrowania i przedstawił odcyfrowaną depeszę rosyjskiemu rządowi prowizorycznemu, który na tej podstawie wystąpił przeciwko Grimmowi.

BERLIN (21 bm. Tel. pryw.)—«Berlin. Tagebl.» donosi z Kopenhagi, że wypędzony z Rosji socjalista Grimm, który przybył do Sztokholmu, odmawia udzielenia prasie jakiegokolwiek informacji. Jednak, według «Politiken», złoży on sprawozdanie, które ma być ogłoszone w czwartek rano.

LONDYN (20 bm. Reuter)—Odwiedzny Hendersona w Rosji doprowadza prawdopodobnie do tego, że do Londynu zostanie zwołany kongres międzynarodowy robotników i socjalistów z krajów koalicyjnych.

BERLIN (21 bm. Tel. pryw.)—«Tagl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje Reuter z Salonik, wojska koalicyjne zajęły już całą Tesalię. Cel wkroczenia jest całkowicie osiągnięty. Próba ze strony pewnej liczby greckich oficerów zapewnić sobie współdziałanie otoczonych w Peloponezie wojsk na rzecz utworzenia specjalnego rządu w Peloponezie nie powiodła się.

PETERSBURG (20 bm. P.T.A.)—Minister wojny, Kierenski, rozkazał, aby wszyscy powołani do wojska rezerwiści, którzy byli czasowo uwolnieni na roboty polne, zostali znowu wcieleni do szeregów.

LONDYN (22 b. m. W. T. B.)—Francuski minister amunicji Thomas przybył tutaj z Petersburga.

BERLIN (21 bm. Tel. pryw.)—«Berlin. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że jak donosi z Madrytu «Central News», minister spraw wewnętrznych wystosował depeszę do przedstawicieli hiszpańskich zagranicą z prośbą o zaprzeczenie niepokojącym wiadomościom w prasie amerykańskiej i europejskiej co do

wybuchu rewolucji w Hiszpanji.

Ogólna sytuacja w kraju jest dawałająca.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—Jak donosi z Genewy «Voss. Zeit.», Balfour oświadczył w Izbie gmin, że mocarstwa opiekuńcze zobowiązały się na mocy umowy do utrzymania monarchji w Grecji.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» donosi z Rotterdamu, że według «Daily News», prezydent Wilson zaakceptował amerykański program lotniczy, na który wyasygnowano 120 milionów dolarów. Ma być zbudowana «potężna flota powietrzna» i wyćwiczeni dla niej tysiące lotników.

Katolicka odezwa w sprawie pokoju.

Trzeci rok straszliwej wojny wywołał we wszystkich krajach gorące pragnienie pokoju i skłonił rozmaite koła polityczne i społeczne do akcji na rzecz przybliżenia końca wojny. Coraz wyraźniej zaznacza się także pokojowa działalność sfer katolickich wszystkich krajów europejskich, działalność, która w myśl akcji Papieża, Benedykta XV, i w myśl wszechludzkiego charakteru katolicyzmu zmierza do pogodzenia walczących stron. Dążenie to w ostatnich czasach przyobleczyło się w formę konkretnego projektu utworzenia ligi międzynarodowej pokoju, pracującej w myśl programu Benedykta XV i posiadającej swą centralę przy organizacji «Krzyża Białego» w Gracu. Liga pokojowa wydała już odezwę, która według informacji «Frankf. Ztg.» brzmi, jak następuje:

1. Żądamy końca bezpożytecznego rozlewu krwi na polach walki, a z nim razem końca polityki, która środkami gwałtu stara się rozwiązać moralne problemy współżycia ludów.

2. Żądamy trwałego pokoju światowego, w który wierzymy w imię cywilizacji, kultury, moralności i religii.

3. Żądamy wyteżenia wszystkich sił do zwalczania wroga wewnętrznego w postaci alkoholizmu, niemoralności chorób wenerycznych, gruźlicy, degeneracji, lichwy pieniężnej i zmię, pauperyzmu, niedożywienia itd.

4. Żądamy zaprzestania bezmyślnego licytowania się wzajemnego pod względem zbrojeń i skoncentrowania środków finansowych dla pozytywnych zagadnień kulturalnych.

5. Żądamy, by wszystkie partje wszystkich krajów zjedoczyły się pod tym względem, by uchwalać kredyty tylko na takie zbrojenia, które potrzebne są do utrzymania ładu i porządku w kraju.

6. Żądamy, by nasze rządy i parlamenty doszły do honorowego, pokojowego porozumienia we wszystkich wzajemnych żądaniach zgodnie

z wymaganiami sprawiedliwości i z przyznaniem każdemu narodowi tego, czego się pragnie dla narodu własnego.

7. Żądamy, by rządy i parlamenty popierały wszystkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju i do stworzenia wszechświatowego związku kultury w celu zwalczania wywołującego wojny ducha pychy i przemocy.

8. Żądamy zaprzestania walki ras i zaniechania wszelkich dążeń, zmierzających do ujarznienia innych ludów, a zapewnienia im wszystkim praw naturalnych, dotyczących swobody języka, kultury i religii.

9. Żądamy usunięcia walki klas i zastąpienia jej sprawiedliwym dążeniem do ngody społecznej na podstawie słuszności i społecznej sprawiedliwości.

10. Żądamy wytworzenia nowego kierunku w wychowaniu młodzieży z odrzuceniem szowinizmu i kształcenia popędów wojowniczych, a rozwijaniem poczucia obowiązku, prawdomówności, honorowości, wyrzeczenia się siebie, miłości bliźniego itd.

11. Żądamy usunięcia machjavelizmu w dyplomacji i zastąpienia go duchem prawdziwego chrześcijaństwa w życiu społecznym, jako jedynej podstawy do trwałego porozumienia i pokojowego współżycia z sobą ludów.

12. Żądamy powrotu wszystkich narodów i państw do zasad chrześcijaństwa i stosowania go w życiu praktycznym, uznania i przeprowadzenia moralnej zasady Chrystusowej, oraz pełnienia jej nakazów.

Francusko-niemiecka różnica zdań.

W numerze wczorajszym podaliśmy krótkie telegraficzne streszczenie artykułu francuskiego ministra amunicji, Thomasa, należącego do grupy francuskiej większości socjalistycznej, artykuła, zamieszczonego w sztokholmskiej gazecie «Socialdemokraten», a dotyczącego proponowanych przez niemiecką większość socjalistyczną warunków pokojowych. Obecnie ze znamienego tego artykułu podajemy za «Vorwärtsem» ważniejsze ustępy: «Memoriał niemieckiej grupy socjalistycznej jest tego rodzaju, że muszę nań odpowiedzieć i sądzę, że osobiste moje wrażenia podzielać będzie większość moich towarzyszy. Przy czytaniu tego memoriału byłem bardzo zmartwiony i zaniepokojony losami akcji pokojowej. Dość często i podczas ubiegłych kongresów międzynarodowych i obecnie podczas wojny miałem wrażenie, że sposób myślenia niemieckich socjal-demokratów różny jest od naszego; nigdy jednak nie przypuszczałem, aby sprzeczność w ogólnych zasadach była tak jaskrawa i ostra.

Uznaję dobrą wolę towarzyszy niemieckich i stwierdzam, że zgadzają się oni dziś na punkty, wobec których dawniej zachowywali się z rezerwą, np. w sprawie sądów rozjemczych i kontroli nad dyplomacją. Do tego jednak potrzeba, aby wprowadzili oni u siebie faktyczne rządy konstytucyjne. Nie pozwolimy już zbywać się nadal frazesami. Zresztą, występowanie niemieckich socjalistów przeciw swemu rządowi i Wszechniemcom jest bardzo skromne. Żądania ich, dotyczące swobody morza i zakazu niektórych środków walki mniej wynikają z międzynarodowego poczucia słuszności, bardziej zaś z rozczarowania co do widoków powodzenia niemieckich planów imperjalistycznych.

W memoriale niemieckim nie znajdujemy ani słowa protestu przeciw stosowaniu tych środków walki przez same Niemcy, a nawet sposób prowa-

żenia wojny w Belgii i Francji znajduje swoje usprawiedliwienie.

Jeśli Niemcy z pewną dozą słuszności krytykują nasze metody walki ekonomicznej na przyszłość, to z drugiej strony musiałyby dać Niemcy gwarancję, że nie będą prowadziły bezwzględnej wojny handlowej.

W sprawie rosyjskiej formuły pokojowej oświadczam, że Niemcy również pragną pokoju bez aneksji i odškodowań. Dowodzi to tylko, jak słuszne było nasze żądanie, by Rosjanie bliżej swoją formułę określili. To, co Niemcy nam proponują, jest to status quo ante, zmodyfikowane nieco przez mapę wojenną. Bardzo dziwną teorię stanowi twierdzenie, że prawo słuszności narodowej stało się dopiero aktualne dzięki wojnie. Dziwna jest różnica, którą Niemcy chcą upatrywać między kolonjami swemi, a Marokkiem, Tybetem i in. kolonjami koalicji.

Niemiecka większość nie chce zwrócić tego, co Niemcy wzięły, a natomiast życzy sobie, by wrócono im to, co podczas wojny utracili; po trzecie wreszcie chce okupowane kraje, np. Polskę, i nieokupowane rozrywać.

Zbyt wiele w tych żądaniach jest nieświadomego imperjalizmu. Centralnym jednak zagadnieniem jest samo-określenie narodów, którego jak się zdaje Niemcy nie uznają.

Kto sądzi, że my z powodu Alzacji i Lotaryngii przedłużamy do nieskończoności wojnę, ten dowodzi, że nie rozumie naszego punktu widzenia. Socjaliści i demokraci całego świata również nie mogą obojętnie na sprawę tę się zapatrywać, a to dlatego, że są zwolennikami zasady samookreślenia narodów. Traktowanie sprawy Alzacji i Polski przez niemiecką większość socjalistyczną dowodzi, że jest ona w niewoli pruskiego militarysty i używa w kwestji Alzacji argumentów Bismarka.

W sprawie Polski niemiecka większość żąda samodzielności tylko zaboru rosyjskiego i nie rozumie, co jest prawem narodowym. Oczywiście i koalicja zrewidować musi swe przesadne żądania. Takie wypadki, jak rewolucja w Rosji i wystąpienie Ameryki muszą się na celach wojennych odbić, ale koalicja rozumie, że taka rozwija celów wojennych, przeprowadzona w imię zasad wolnościowych, może sprawę jej tylko wzmocnić.

Po oświadczeniach niemieckich mam pewne wątpliwości, czy warto wogóle przybywać na konferencję. Jest jednakże naszym obowiązkiem przed całym światem wyjaśnić i wyłożyć nasz sposób widzenia.

Z prasy niemieckiej.

Używana kiedy-niekiedy do półurzędowych wynurzeń «Kölnische Z.» zamieszcza p. t.: «Etwas mehr Reife!» (Nieco więcej dojrzałości!) następujący artykuł:

«Żądania, uchwalone na zjeździe krakowskim przez stronnictwa galicyjskie, domagające się Polski od morza do morza, wzbudzają myśl, że w Polsce rozmaitym czynnikom potrzeba koniecznie pewnej podpory pamięci, a względność, z jaką obchodzono się z pewnymi «uprawnionymi życzeniami» fałszywie zrozumianą została. Austriacki klub polski od samego początku nie zapalał się zbytnio do aktu 5 listopada 1916 r., ale pozwoleno na opanowanie się w taki sposób przez ulicę, jak się to stało w Krakowie—stawia w cieniu nawet wszystko to, czego domaga się poezja polska od «gorącej krwi polskiej». Przecież znajdujemy się ciągle jeszcze pośród wojny, a nie łatwym było dziełem w takich warunkach już samo powzięcie myśli odtworzenia jako samodzielnego królestwa, tak długo uciskanego, demoralizowanego i dewastowanego Przywileślanego kraju rosyjskiego. A przecież nie tak dawno temu minął 5 listopada 1916 roku, by w Polsce można było zapomnieć, że przysłał Królestwo Polskie jedynie i wyłącznie zawdzięcza swe istnienie i całą swą przyszłość dobrej woli obu mocarstw, które je obsadziły, po przelaniu krwi przez wojska

niemieckie i austro-węgierskie za uwolnienie Polaków z pod jarzma rosyjskiego. Jeżeli więc od tych mocarstw ni stąd ni zowąd żąda się części ich państw, pod tym pozorem, że były kiedyś polskie, uważać to należy za dziecinstwo i bezcelność.

Pobicie Rosjan pod Tannenbergiem i nad jeziorami mazurskimi i walki, które się wywiązały z powodu przełamania rosyjskiego frontu pod Gorlicami, przeprowadzone zostały przede wszystkim w interesie Niemiec i Austro-Węgier; okoliczność zaś, że przyczyniły się równocześnie do zapoczątkowania uwolnienia Polski, nie może być dla nas powodem oddania całego obszaru za Wisłą, uwolnionego od Rosjan, Polsce i to Polsce, która wedle uchwał krakowskich nie umie nam okazać wdzięczności, ale z samowładnym gestem dziwi się, że więcej jeszcze nie dostaje. Jest to arogancja i zmusza do przypomnienia, że kości o ostateczne losy Polski jeszcze nie rzucone, a czyny i słowa, jakie padły w Krakowie, nie mogą dodać odwagi obu rządów okupacyjnym, by szły dalej po drodze, wytkniętej przez akt z dnia 5 listopada.

W przeciągu niespełna półtora roku okupacji poczyniliśmy w Polsce przygotowawcze prace dla przyszłego państwa, wcale poważne. Bez tej przedpracy nie byłoby Królestwu możliwym postawienie jednego kroku do odbudowy państwa, które dzisiaj jest nietylko wolne i niezależne, ale zdolne do prowadzenia handlu.

Odbudowaliśmy Polakom koleje żelazne, stworzyliśmy sieć dróg, daliśmy im wolność urzędowania narodowych szkół i uczelni, wsię i miasta doprowadziliśmy do stanu godnego ludzi i zdrowotnego, całe ich rozprężone wewnętrzne życie wprowadziliśmy na zdrowe drogi państwowości. Polska, która stawia tak szerokie wymagania do zagranicznej polityki, we własnym kraju, w Kongresówce, nie posiada nawet tego wszystkiego najkonieczniejszego, czego państwo kulturalne potrzebuje, by przy pierwszym zaraz kroku nie złamać sobie nogi. Polacy, którzy naprzykład chcieliby sami objąć sądownictwo, nie mają tytułu urzędników, jak gdzieindziej, by sprawiedliwość wykonywać.

Rozwój Polski, wedle myśli kierującej aktem z 5 listopada, miał iść wspólnymi drogami z Niemcami i Austro-Węgrami. Brawury krakowskie wskazują, że jest skłonność do rozwoju w kierunku raczej przeciwnym obu mocarstwom. Być może, że po pierwszym upojeniu przyjdą Polacy jednak do przekonania, że znajdują się na drodze najzupełniej przeciwnej aktowi z 5 listopada 1916 r. a wszystko rozpoczęte może się w niwecz obrócić, jeżeli warunki, pod jakimi mocarstwa okupacyjne zdecydowały się na ogłoszenie nowego królestwa, zniszczone zostaną z polskiej strony. Niechaj Polacy baczą, by powstające ich państwo nie poniosło szkody przez to, że szereg dżików polityków nie pozna i nie chce poznać warunków, pod jakimi dawne sny o wolności i niepodległości spełnione być mogą. Nie polskie siły snom tym nadały ciała, ale zwycięskie mocarstwa w wojnie wszechświatowej, Niemcy i Austro-Węgry. Obowiązkiem naszym wobec poległych i wobec przyszłości naszej ojczyzny starać się o to, by Polska nie stała się znowu terenem rosyjskich ataków przeciwko nam, a dalej, by w nowej Polsce nie powstało państwo, któreby na skrzydle niebezpieczniej niż Rosja zagrażało. Jeżeli gra rozpoczęta w Krakowie dalej ciągnąć się będzie, to tak w Niemczech jak w Austro-Węgrzech weźmie się pod rozwagę, czy głowom, którym wolność zamaciła trzęsły rozrządek do tego stopnia, można dalsze rozbudowanie powierzyć, co przed 5 listopada 1916 r. uważano za możliwe».

Organizacja Polaków na Rusi.

Ciekawą korespondencję z Kijowa otrzymał «Czas» krakowski. Artykuł w całości dotyczy życia Polaków na Rusi, powtarzamy go więc w obszerniejszych wyjątkach:

Organizacja Polaków na Rusi jest już prawie ukończona: obejmuje wszystkie działy życia publicznego z wyjątkiem sądownictwa, gdyż nawet pod względem wojskowym nastąpiło odrębne ugrupowanie polskich żołnierzy i oficerów. Na czele stoi polski główny komitet wykonawczy w Kijowie, któremu podlegają komitety gubernjalne: kijowski, podolski i wołyński, tudzież wszystkie komitety powiatowe i miejskie. Oprócz tego mają Polacy swoich przedstawicieli w ogólnym komitecie kijowskim i po dwóch w każdym ogólnym komitecie gubernjalnym. Komitety polskie ujęły w swoje ręce pracę oświatową i kulturalną, nadzór nad polskimi stowarzyszeniami i związkami, jako też kierunek polskiej polityki w kresowych prowincjach. Wszystko to ma charakter

tymczasowy i przygotowawczy, a ostateczna organizacja polskiego samorządu nastąpić ma dopiero, gdy zapadną odnośne ramowe uchwały rosyjskiej konstytuanty. Komitety utworzyły się samorzutnie, niemal bez wyboru, lub co najwyżej zostały wzmocnione przez delegatów rozmaitych stowarzyszeń. Obecnie komitet wykonawczy zamierza przeprowadzić dokładny spis ludności polskiej w tych stronach i na tej podstawie zarządzi wybory komitetów powiatowych i gubernjalnych, które znów wybiorą główny komitet wykonawczy. To demokratyzowanie polskiej organizacji wymagać będzie jednak dłuższego czasu i na razie obecne komitety funkcjonować będą według dotychczasowego programu.

Najpilniejszą była sprawa szkolnictwa, którą w miarę sił i środków załatwiono energicznie, powołując do życia «Macierz Polską» i przekazując jej najwyższe kierownictwo nad polskimi zakładami szkolnymi. Zorganizowanie szkół ludowych nie przedstawiało zbyt wielkich trudności, gdyż wszędzie istniały już początki polskiego szkolnictwa pod firmą ochronki i podobnych filantropijnych instytucji. Obecnie rozszerzono tylko komitety opiekuńcze z ochronkami, wprowadzono w nich programy szkół ludowych, gdzie było potrzeba postarano się o siły nauczycielskie. W ten sposób pokrył się kraj siecią szkółek elementarnych, które zaspokoja najbardziej naglące potrzeby polskiej oświaty.

Sprawa szkół średnich nie idzie tak gładko, głównie z powodu braku odpowiednich funduszy. Polski komitet wykonawczy stoi na tym stanowisku, że szkoły średnie z polskim językiem wykładowym powinny być utrzymywane kosztem państwa i otrzymał pod tym względem z ministerjum oświaty pewne zasadnicze przyrzeczenia.

Od początku najbliższego roku szkolnego mają zatem powstać w głównych miastach trzech gubernji gimnazja i szkoły realne z polskim językiem wykładowym.

Zabiegi pokojowe.

Stanowisko angielskiej większości socjalistycznej.

Jak donosi szwedzka agencja telegraficzna, holendersko-skandynawski komitet socjalistyczny 18 bm. konferował prowizorycznie z Julianem Westem z pomiędzy delegacji większości socjalistów angielskich.

Zestawienie poglądów angielskiej większości i mniejszości zostanie dopiero opracowane przez całą delegację.

Ale, jak już teraz West zakomunikował, większość angielska jest zwolenniczką przywrócenia niepodległości Belgii, ewakuacji północnej Francji i gospodarczej odbudowy tych ziem kosztem okupującego ją obecnie państwa, dalej niepodległości Polski i całkowitego równouprawnienia wszystkich ludów w Austro-Węgrzech.

Dalej socjaliści i robotnicy angielscy są przeciwnikami wojny gospodarczej po zawarciu pokoju. Uważają oni za konieczne utworzenie ponadpaństwowej siły w celu zapobieżenia przyszłym starciom.

Dookoła wojny.

Wywiad z Radosławowym.

WIEDŃ (21 bm. Wied. C.-K. tel. biuro koresp.) Bułgarski prezes ministrów, Radosławow, oświadczył naczelnemu redaktorowi «Fremdenblattu» pom. inn., co następuje: «Z całą ufnością oczekuję wyniku wojny. Jest rzeczą wyłączoną, aby armja rosyjska

przedsiębrała jeszcze większą ofensywę. Wypadki w Grecji nie mogą już zmienić sytuacji na Bałkanach. Sarrail i przy pomocy wojsk greckich nie osiągnie żadnych godnych uwagi rezultatów. Bułgaria zatrzyma zajęte za zgodą króla Konstantyna terytorjum greckie, niezależnie od tego, czy Venizelos zostanie prezesem ministrów, czy też może prezesem republiki greckiej. Urodzaj w Bułgarii jest doskonały. W Rumunii jest on świetny poprostu, ewentualne więc braki u państw centralnych będą mogły być z łatwością wyrównane.

Bułgaria jest w każdym razie zdecydowana oddać sprzymierzeńcom do rozporządzenia wszystko to, co będzie dla niej zbyt cenne.

Włochy.

Mowa Sonnino.

RZYM (21 czerwca. W. T. B.) — Sonnino w oświadczeniu, złożonym dnia 20 bm. we włoskiej Izbie posłów, zaznaczył pomiędzy innymi, co następuje: «Włochy, podobnie jak i ich sprzymierzeńcy, żądają przywrócenia Belgji, Serbji i Czarnogórze. Tak samo jak i oni Włochy domagają się zjednoczenia niepodległej Polski.

Kwestja albańska jest ściśle związana z kwestją posiadania Walony i kwestją Adriatyku, życiową dla Włoch kwestją. Włochy proklamowały niepodległość Albanji. Nie mają one przytem żadnego innego celu, jak tylko obronę tego kraju przeciwko ewentualnej interwencji jakiegoś trzeciego państwa.

Albanja będzie całkowicie korzystala z prawa samorządu wewnętrznego. Włochy będą podtrzymywały jej sprawiedliwe interesy na zjazdach międzynarodowych. Granice Albanji zostaną wyznaczone przez kongres pokojowy.

Konieczności wojenne zmusiły trzy mocarstwa opiekunów Grecji do poczynienia kroków przymusowych u rzecz tego kraju.

Sonnino oświadczył w dalszym ciągu swej mowy: «Nie chcemy żadnych zaborów, nie żyjemy żadnych imperialistycznych celów. O ile jednak pokój ma być trwały, jest rzeczą konieczną, abyśmy byli zabezpieczeni na naszych narodowych granicach. Jedność i niepodległość naszego narodu, zgodnie ze swobodną wolą ludu, jest naszym programem.

Francja.

Socjaliści francuscy a kwestja pokoju.

PARYŻ (20 b. m. Hawas.) — Jeden z członków komisji, wyłonionej przez partję socjalistyczną w celu zbadania kwestji pokoju, oświadczył współpracownikowi «Petit Journal»: «Partja socjalistyczna godzi się na formułę socjalistów rosyjskich, twierdzącą mianowicie: «żadnych odszkodowań wojennych, żadnych aneksji, samookreślenie się ludów». Nie uważa ona za odszkodowanie wojenne materialne zadośćuczynienie za zniszczenia wojenne, i uważa, że takowe zadośćuczynienie powinno być uczynione przez winowajcę zniszczenia.

Co się tyczy Alzacji i Lotaryngji, partja zgadza się w celu ostatecznego załatwienia sporu, który ciężko zażył na bycie Europy, aby odbył się plebiscyt pomiędzy mieszkańcami Alzacji i Lotaryngji.

Kwestja polska winna być załatwiona zgodnie z wolą narodu polskiego w sensie autonomji lub też całkowitej niepodległości.

W północnej części Szwecji, we włoskich dzielnicach Austrii, na Litwie i w Finlandji należy poinformować się o poglądzie ludności co do pożądanego przez nią ustroju.

Anglja.

W sprawie wojny i pokoju.

LONDYN (21 b. m. Reuter) — Barnes, należący do gabinetu wojennego członek partji robotniczej, oświadczył w odpowiedzi na toast wzniesiony za zwycięstwo koalicji, pom. inn. co następuje: «Znajdujemy się obecnie w szczególnie ważnym okresie wojny wszechświatowej. Narody są zmęczone potokami krwi i szukają wyjścia. Ludność cywilna jest zmuszona do napięcia wszystkich nerwów i znoszenia wielu ograniczeń, wskutek braku niezbędnych dla życia artykułów.

Godnem uwagi jest, że coprawda niemieccy socjaliści i publicyści mówią wiele o celach wojennych i możliwości pertraktacji, ale że rząd niemiecki nie oświadczył nic takiego, co mogłoby go skrepić w stosunku do tego, co zostało przedsiębrane przez jego agentów na zjazdach pokojowych lub podczas jakichkolwiek pertraktacji.

Co najwyżej można byłoby osiągnąć obecnie od rządu niemieckiego powrót do «status quo ante», to jest zaś niemożliwością.

Nie wiemy, kiedy nastąpi ostateczne złamanie, wiemy tylko, że musi ono nastąpić, wszystko jedno jak długi i ciężki okres oczekiwania jest jeszcze przed nami.

ROSJA.

Tereszozenko o roli Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi pet. ag. tel., minister spraw zewnętrznych, Tereszozenko, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy pom. in. co do ważnej kwestji udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie, że północna amerykańska republika nie zawarła żadnej umowy ze sprzymierzeńcami.

Narady z senatorem Rootem oraz delegacją amerykańską odbywają się zupełnie otwarcie. Nie była czyniona żadna próba wywarcia nacisku na Rosję w sprawie współdziałania. Wszystkie pogłoski co do umowy w tym celu, z Japonją naprz., są mylne. Co do zwołania konferencji koalicyjnej, minister oświadczył, że takowa jest jeszcze w stadium przygotowywania.

Kongres kozacki.

PETERSBURG (20 bm. P.T.A.) — Zebrał się tutaj kongres przedstawicieli kozaków, który ma obradować nad stosunkiem kozaków do rządu tymczasowego, nad ich stanowiskiem w sprawie konstytuancy, wojny i innych kwestji.

Prace zjazdu górników i właścicieli kopalń wykazały gotowość do wzajemnych ustępstw.

Odwołanie posła szwajcarskiego.

B. T. donosi ze Sztokholmu: «Aftonbladet» dowiaduje się z Haparandy, że szwajcarski poseł w Petersburgu z powodu afery Grimma został odwołany.

Na Bałkanach.

Losy króla Konstantyna.

BERN (20 czerwca W. T. B.) — Wczoraj wieczorem w Lugano odbył się manifestacja przeciwko królowi greckiemu, przyczym zdaje się doszło do wystąpień czynnych przeciwko królowi. Król musiał schronić się do kawiarni, i stamtąd został odprowadzony przez prefekta miasta pod eskortą żołnierzy i urzędników policyjnych do hotelu «Palast». Wskutek tych zamieszek został aresztowany pewien Włoch. Śledztwo jest w toku.

BERLIN (21 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Karlsruhe pod datą 21 bm., że, jak dowiaduje się «Berner Tageblatt», wskutek wczorajszych rozruchów w Lugano i innych miejscach kantonu Tessińskiego, zostało aresztowanych wielu Włochów.

Prefekt i Rada miejska Lugano wyraziły królowi Konstantynowi swe ubolewanie z powodu zajść.

Palast-hotel w Lugano, w którym mieszka król Konstantyn, jest strzeżony przez silny oddział wojska.

BERLIN (22 bm. Tel. prywat.) — «Voss. Zeit.» donosi z Lugano, że grecka rodzina królewska bez zajść odjechała specjalnym pociągiem do Thusis.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Genewy, że jak informują z Kopenhagi, po pobycie letnim w Thusis w Granubünden, król Konstantyn pragnie zamieszkać na wyspie Fünen.

Reorganizacja rządu greckiego.

«Times» donosi z Aten, że Venizelos i Jonnart opracowali plan reformy rządu greckiego, przyczym ministerja spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i wojny miałyby przypaść venizelistom.

Około 400 żandarmów z Krety mają tworzyć jądro policji, pewna liczba zaś oficerów armji salonickiej ma być przeniesiona do Aten.

«Daily Mail» dowiaduje się z Aten pod datą 19 bm., że Rada ministrów postanowiła utworzyć kolegium z 2 przedstawicieli rządu ateńskiego i 2 przedstawicieli salonickiego rządu tymczasowego, które miałyby obradować nad sprawą reorganizacji Zjednoczonego Królestwa.

W razie różnicy będzie decydował wyznaczony przez nadkomisarza przedstawiciel. Król Aleksander wyjechał do swej siedziby wiejskiej w Ketissji.

Jak donosi ag. Havasa, greckie ministerjum spraw zewnętrznych 18 czerwca ogłosiło listę, zawierającą 30 nazwisk wysłanych z Grecji osobistości, w tej liczbie Gunarisa, Streita, Dusmanisa i Sayasa, przywódzcy związku rezerwistów. Pomiędzy 103 osobami, nad którymi roztoczono nadzór, znajdują się Dragumis, Skuludis, Lambros, pułkownik Stratigos, szef sztabu generalnego, i wielu oficerów sztabu generalnego. Osoby te będą przewiezione do miejscowości, skąd nie będą mogły uciec.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE

o środkach płatniczych w obszarze Oberbefehlshaber Ost.

§ 1.

Przy rozwiązaniu «Darlehenkasse Ost» (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) wykupione będą «Darlehenskassenscheine der Darlehenkasse Ost» (wykazy Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) marką Rzeszy Niemieckiej, licząc po dwie marki za rubel. «Darlehenskassenscheine» (wykazy Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) są zatem w podanym stosunku równe w wartości z marką i mają walutę markową. Wszystkie kasy publiczne, włącznie kasy miejskie, jakoteż wszystkie osoby prywatne muszą je przyjmować w zapłacie.

Także przy zapłacie wcześniej powstałych pretensji w markach mają być «Darlehenskassenscheine» (wykazy Pożyczkowej) przyjmowane po kursie dwóch marek; żądanie lub udzielenie korzystniejszych warunków zapłaty z wyłączeniem jednego z wymienionych w ustępie 1 środków płatniczych jest zabronionem.

§ 2.

Nieważne są umowy, według których miałyby się płacić tylko jednym z wymienionych w ustępie 1 środków płatniczych z wykluczeniem drugiego.

Nie dotyczy to uprawnienia banków niemieckich, dopuszczonych w obszarze Oberbefehlshaber Ost i koncesjonowanych przez Oberbefehlshaber Ost banków krajowych oraz instytucji kredytowych—do przyjmowania kont tylko markowych z obowiązkiem zwrotu w markach.

§ 3.

Zobowiązania, opiewające na ruble waluty rosyjskiej, można wypełnić, biorąc za podstawę kurs dwóch marek równe jednemu rublowi, walutą markową. Wierzyciel może żądać zapłaty w walucie markowej, po tymże kursie. Jest to ważnym także wobec pretensji «Darlehenskasse Ost» (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) powstałych z udzielonych pożyczek. Sprzeciwiające się powyższym umowy są, mimo ważności reszty postanowień układu, bez znaczenia.

Powstałe przed nastaniem prawomocności tego rozporządzenia pretensje, opiewające tylko na ruble rosyjskie, mogą być wypłacone, stosownie do woli dłużnika, w rublach rosyjskich albo w walucie markowej podług kursu dwóch marek.

Interesa wekslowe albo udzielanie pożyczek, opłatne lub nieopłatne, banków niemieckich, dopuszczonych w obszarze okupowanym Oberbefehlshaber Ost, albo koncesjonowanych krajowych banków i instytucji kredytowych, muszą być załatwiane w walucie umówionej i po kursie umówionym.

§ 4.

Wszystkie płatności do kas publicznych, ustanowione ustawą lub rozporządzeniem w rublach, muszą być załatwione na podstawie przeliczenia po kursie dwóch marek równe jednemu rublowi w walucie markowej.

§ 5.

Wszelkiego rodzaju towary wolno wyznaczać albo polecać tylko w markach.

§ 6.

Wykupienie rublami w walucie rosyjskiej «Darlehenskassenscheine» (wykazów Kasy Pożyczkowej), przewidziane w § 9 rozporządzenia z 17.4.16 (B. u. V. Bl. Ziff. 320) nastąpi tylko wtenczas, jeżeli posiadający «Darlehenskassenscheine» (wykazy Kasy Pożyczkowej) odda je w właściwej kasie powiatowej do 1. października 1917 w zamian za nieprzeobrażone poświadczanie odbioru. W tym wypadku nastąpi wypłata wartości przy rozwiązaniu «Darlehenkasse Ost» (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) w rublach rosyjskich. Deponujący odbiera w międzyczasie 4 od sta procentów, płatnych na końcu każdego kwartału kalendarzowego.

§ 7.

Zabronione jest:

a) przy zawieraniu opłatnej umowy obiecywanie komuś lub odbieranie obietnicy, że przy wypełnieniu umowy dozwoloną będzie zapłata tylko jednym z dwóch środków płatniczych § 1 z wykluczeniem drugiego albo tylko w rublach rosyjskich.

b) zawarcie układu czynić zależnym od przyrzeczenia, że można będzie płacić tylko jednym z obydwóch środków płatniczych § 1.

§ 8.

Wykroczenie przeciw § 1 ustęp 2 §§ 5 i 7 karane będą karą pieniężną aż do dwudziestu tysięcy marek i więzieniem aż do jednego roku z osobna albo w połączeniu jednej z drugą, o ileby podług innych ustaw karnych nie zasłużyło na karę wyższą. Jeżeli kary pieniężnej nie można ściągnąć,

natenczas należy ją zamienić według §§ 28 i 29 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej na karę pozbawienia wolności.

Przytem można zasądzić na konfiskatę wartości majątkowych, będących przedmiotem karygodnej czynności w szczególności towarów inaczej wyznaczonych lub zaofiarowanych niż w markach. Jeżeli konfiskata jest niewykonalną, natenczas można zarządzić zamiast niej deponowanie sumy wartości przedmiotu.

§ 9.

Rozporządzenie to staje się prawomocnym z chwilą jego ogłoszenia. Znosi się rozporządzenie z d. 25 kwietnia 1916 (B. u. V. Bl. Ziff. 190), rozporządzenie z 5 czerwca 1916 (B. u. V. Bl. Ziff. 239), jakoteż §§ 6 do 9 rozporządzenia z 17 kwietnia 1916 r. (B. u. V. Bl. Ziff. 320).

Hauptgartier dn. 30 maja 1917.

Der Oberbefehlshaber Ost.
Leopold.

Prinz von Bayern
Generalfeldmarschall.

OBWIESZCZENIE.

Regulamin Kasy Pożyczkowej na Wschodzie Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu (Darlehenskasse Ost der Ostbank für Handel und Gewerbe) z dnia 17.4.16 (Befehls- und Verordnungsblatt № 42 Ziffer 320) zmieniony jest następująco:

§ 1. Ostatnie dwa słowa «w walucie rublowej» (in Rubelwährung) skreślono.

§ 4. Drugie i trzecie słowo «w walucie rublowej» (in Rubelwährung) skreślono.

§ 6. Zdanie 1 i 2 brzmi: Wykazy Kasy Pożyczkowej mają opiewać na 20, 50 kop., 1, 3, 10, 25 i 100 rubli.

Ilość ogólna wykazów Kasy Pożyczkowej (Darlehenskassenscheine), mających być wydanymi, nie ma przekraczać chwilowo stu pięćdziesięciu milionów rubli.

§ 7. W ustępie 2 zastąpione są słowa «w banknotach rosyjskiego banku państwowego» słowami «w notach niemieckiego Banku Rzeszy, w banknotach Rzeszy (Reichskassenscheinen) lub w wykazach kas pożyczkowych Rzeszy Niemieckiej (Darlehenskassenscheine des deutschen Reiches)».

Hauptquartier, d. 30 maja 1917.

Von seiten des Oberbefehlshabers Ost.
Der Oberquartiermeister.
von Brandenstein.

OBWIESZCZENIE,
dotyczące szczepienia ospy

Mieszkańcy domów przy ul. Nowogrodzkiej, Kijowskiej i Archangielskiej niniejszem są wezwani, by niezwłocznie poddali się szczepieniu ochronnemu ospy.

Bezpłatne szczepienie ospy odbywa się nadal codziennie w lecznicy «Miszmeres Cholim», Kijowska 5, od g. w pół do 12-ej.

Wilna, den 20. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
P O H L.

KRONIKA

KALENDARZYS.

Dziś: Agrypiny.

Jutro: Jana Chrzciciela.

Pojutrze: Wilhelma.

Wschód słońca—o g. 3 m. 24.

Zachód słońca—o g. 8 m. 37.

Z WILNA

— **Jadłodajnia T-wa Kat. Robotników Polskich.** Zarząd T-wa Kat. Robotników Polskich w Wilnie otwiera za parę dni dla członków i członków T-wa jadłodajnię w byłym Konwikcie, naprzeciw kościoła św. Michała. Projektowane są dwa dania. Narazie jednak jadłodajnia rozpocznie od wydawania zupy w cenie 15 fen.

W kasie bilety będą sprzedawane dla tych tylko, którzy okażą legitymację członkowską. Leży więc w interesie samych członków, by zechcieli jaknajprędzej zaopatrzyć się w legitymacje członkowskie.

Zapisy nowych członków, jako też zmianę legitymacji wykonuje Sekretarz T-wa (S-to Michalski 5), codziennie od godz. 6—8 w. oraz w niedziele i święta od g. 2—4 pp.

— **Kuchnia dla dzieci.** Dziś, 23 bm. przy ul. Wielkiej w d. № 37 została otwarta s-to Jańska kuchnia dla dzieci.

Obiady są wydawane za okazaniem odcinka kaszowego stałym abonentom z wczasu zapisanym na listę odbiorców.

Dla uniknięcia przykrego oczekiwania każdy otrzymuje w czasie określonym swoją porcję niezwłocznie

za doręczeniem stałej karty numerowanej.

— **Z pogotowia ratunkowego dla dzieci.** Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi powołał do życia nową sekcję pogotowia ratunkowego dla dzieci, pragnąc dać przytułek czasowy dzieciom, żebrzącym i walęsającym się po ulicach i wogóle pozostawionym samym sobie, bez odpowiedniej opieki.

W celu powyższym T-wo opieki nad dziećmi w porozumieniu się z Polskim Towarzystwem Pomocy Ofiarom wojny, otwiera wkrótce schronisko przy ul. Wolana 10 początkowo dla 100 dzieci. W miarę zaś potrzeby schronisko może być rozszerzone. Schronisko przyjmować będzie dzieci żebrzące, pozbawione opieki, przyprawdane wyłącznie przez członków T-wa lub milicję.

Sekcja pogotowia ratunkowego organizuje: 1) stałe dyżury w schronisku osób, ofiarujących swą pomoc przy dzieciach, 2) stały dozór na ulicach, w celu zbierania żebrzących i walęsających się dzieci i sprowadzania ich do schroniska, 3) sprawdzanie na miejscu adresów dzieci, ich stanu rodzinnego, warunków i przyczyn, które je wyrzuciły na ulicę.

Czynności te mogą być polecane po wzajemnym porozumieniu już istniejącym organizacjom dobroczynnym, które mogłyby je spełniać w imieniu Tow. opieki nad dziećmi.

Dzieci, sprowadzone do schroniska, po ich nakarmieniu poddają się dokładnemu myciu, ostrzyżeniu, dezynfekcji ich ubrania i t. p., następnie segregują się według płci, wieku, stanu zdrowia, przygotowania moralnego i umysłowego na odpowiednie grupy i pozostają w schronisku do czasu wyjaśnienia ich adresu, położenia rodzinnego, stanu zdrowia itp. W czasie pobytu w schronisku dzieci poddają się troskliwemu moralnemu i umysłowemu oddziaływaniu za pomocą wpływów religijnych, odpowiedniego nauczania, czytań i t. p.

Po dokładnym zbadaniu stanu i położenia dzieci owe, stosownie do potrzeby:

a) zwracają się rodzicom z zobowiązaniem tych ostatnich nie wyrzucania dziecka na ulicę.

b) Wysyłają się na wieś.

c) Umieszczają się w szpitalach i d) Wogóle rozmieszczają się stosownie do potrzeby i możliwości.

Na miejsca dzieci umieszczonych—przyjmują nowe.

Dzieci, rozmieszczone w rozmaitych instytucjach pozostają jednak pod opieką i kontrolą Pogotowia.

Dla ułatwienia umieszczenia dzieci w ochronie sekcja utrzymuje stały kontakt z ochroną dla dzieci bezdomnych Polsk. T-wa Pom. Of. Wojny (ul. Montuski 19).

Czynności, związane z przyjmowaniem dzieci, Sekcja Pogotowia ratunkowego rozpocznie od 1-go lipca.

Obecnie wre gorączkowa praca w kierunku organizacji, przygotowania lokalu i niezbędnych utensylii.

W skład zarządu Pogotowia wchodzi z ramienia T-wa Opieki nad dziećmi: ks. Jerzy Sienkiewicz (prezes sekcji), p. Elżbieta Żukowska, p. Marja Ostrowska, p. Ludwik Ostrejko, p. Ksawery Zubowicz, p. Edward Aleksandrowicz—oraz z ramienia Pol. T-wa Pom. Of. Wojny—p. Helena Sokołowska. (5)

— **Zbłąkane dziecko.** Zawczoraj o godz. 7 wiecz. Zofja Komarowa, zamieszkała przy ul. Sapernej w domu Tierchowa, znalazła w pobliżu domu zbłąkaną dziewczynkę w wieku lat 5, która nie mogła wskazać ani swego nazwiska, ani też miejsca zamieszkania. Dziewczynka na imię ma Kazimiera. Do czasu odszukania rodziców, lub krewnych, dziewczynkę pozostawiono narazie u Komarowej. (4)

— **Zaginione.** Onegdaj o g. 4-ej pp wyszedł z mieszkania 4-letni Błysz Krawiec i dotychczas nie wrócił. Ubrany był w krótkie spodnie koloru czarnego w białe paski, białą koszulę, na głowie zaś miał granatową czapkę. Ktoby wiedział o pobycie chłopaka zechce powiadomić władze milicyjne. (4)

— **Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Ch. Oppenheim, Karolina Wiernicka, Icek Romm, Anna Sawner, Sare Lipskind (2), Dorota Serwko, Stefania Dzingo, Wanda Karcewska, Miril Sack, Hirsz Gosenbuck, Jofa Pusiewicz, Marja Reisses, Rauchel Zusmaniska, Józefa Ozarinska, Jan Barnecki, Dominika Gasega.

Bank wschodni
dla handlu i przemysłu.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie,

KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie.

„POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA“,
zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dziatwy obojga płci.

Pracownice:

Stolarska z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstalunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całokształtów umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.

Ślusarska wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobielę naczyń kuchennych.

Koszykarska wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku oraz meble.

Pracownia szewska wykonuje obuwie na drewnianych podszwach.

Adres: **Stefańska 41—37.**

Przy składach skład mebli i okuć gotowych.

Sprzedam

2 bilardy, symfonję muzyczną i gramofon orkiestrowy z płytami.

Adres: Królewska № 1—4, kawiarnia pod «Sokołem». Maciejewski. 300

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sprzedam otomane, kilka stołów i stolików, szafkę-bielizniarkę i inne sprzęty domowe. Mostowa 16 m. 31, w dziedzińcu, wprost bramy. Wojewódzki. 307

Prosi o pracę praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjomy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Żejmo. gr

Kupuje używane damskie i męskie futra. Ostrobramska 25—25, od g. 12—3. Szpak. 305

BUTY NA DREWNIANYCH
PODESZWACH,
kaftaniki, torebki
i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwikcie przy ul. S-to Michalskiej.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.